



POWIAT MYSZKOWSKI:

MYSZKÓW

KOZIEGŁOWY

ŻARKI

PORAJ

NIEGOWA



3 DO SEJMU: TREPKA, SŁUŻAŁEK-JAWORSKA I ŁASECKI DO SENATU: NA RAZIE TYLKO MAJER

13 października wybierać będziemy swoich przedstawicieli do obu izb parlamentu - Sejmu i Senatu. Na kogo mieszkańcy naszego powiatu będą mogli zagłosować? Pełne listy jako pierwsze przedstawiło Prawo i Sprawiedliwość, następna była Koalicja Europejska (PO i .N). To między nimi rozegra się walka o to, kto przez kolejne lata będzie decydował o losach Polaków.

Jeden powiat - dwa różne światy

O głosy na kolejną kadencję będzie prosił wyborców Mariusz Trepka z PiS, mieszkaniec gminy Niegowa, reprezentujący nasz powiat w Sejmie. Jego kontrkandydatem - i tu duża niespodzianka - będzie Jarosław Lasecki, starszy z braci. Przed ogłoszeniem list, krążyły plotki, że Lasecki będzie po raz kolejny walczył o miejsce w Senacie. Ten, o którym mówią „per senator”, choć tej funkcji nie pełni od kilku lat jednak zaskoczył wielu i postanowił kandydować od Sejmu z 14. miejsca na liście Koalicji Obywatelskiej. To dość zaskakujące, że pewny siebie Lasecki odpuścił walkę o Senat. Czyżby obawiał się ponownej przegranej z dr. Ryszardem Majerem, który do tej pory nie ma kontrkandydata w wyborach do Senatu w naszym okręgu? Trzecim kandydatem z naszego powiatu startującym do Sejmu z 12. miejsca na liście PiS jest Danuta Służałek-Jaworska, która od września będzie pełnić funkcję dyrektora Zespołu Szkół im. T. Kościuszki w Żarkach, a przez ponad 20 lat była dyrektorem Szkoły Podstawowej w Poraju.

Jak prezentują się listy w okręgu 28.?

Prawo i Sprawiedliwość:

1. Szymon Giżyński
2. Lidia Burzyńska



3. Mariusz Trepka

4. Andrzej Gawron
5. Monika Fajer
6. Piotr Derejczyk
7. Anna Kaptacz

8. Tomasz Maj
9. Łukasz Lange
10. Paweł Ruksza

11. Magdalena Pietruliwicz

12. Danuta Służałek-Jaworska

13. Andrzej Sowa
14. Urszula Zaleska

Koalicja Obywatelska:

1. Izabela Leszczyna
2. Andrzej Szewiński
3. Marta Salwierak
4. Halina Rozpondek
5. Gabriel Podbiół



6. Jolanta Urbańska

7. Dominik Kabus
8. Marzena Maniszewska
9. Marek Pinkas
10. Marcin Biernat
11. Renata Stasiak-Betlejewska
12. Marcin Światała
13. Edyta Ciura
14. Jarosław Lasecki.

Enigmatyczne listy

Wielką tajemnicą owiane są listy pozostałych ugrupowań. PSL - Koalicja Polska zaprezentowała do czasu wydania gazety wyłącznie jedną, którą będzie Henryk Kiepusa. Lewica, czyli SLD, Wiosna i Partia Razem również zaprezentowała wyłącznie jedną, to Zdzisław Wolski. Poprosiliśmy J. Laseckiego o przesłanie zdjęcia wyborczego, do czasu składu gazety go nie otrzymaliśmy. (kk)

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE W BIURZE POSELSKIM MARIUSZA TREPKI

W biurach Mariusza Treпки Posta na Sejm RP udzielane są bezpłatne porady prawne. Chętni do skorzystania z pomocy adwokata proszeni są o kontakt pod numerem telefonu: 787-061-597 w celu uzgodnienia terminu wizyty.

Adresy biur poselskich:

- Aleja NMP 24/12, 43-200 Częstochowa,
- ul. 3 Maja 30, 42-300 Myszków.

SŁOWA STAJĄ SIĘ FAKTEM WRACA PUBLICZNY TRANSPORT

Rada Powiatu w Myszkowie 22 sierpnia podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego na terenie powiatu myszkowskiego.

Planowane jest uruchomienie trzech linii komunikacyjnych.

Pierwsza linia: Choroń Ludowa-Poraj-Jastrząb-Kuźnica Stara-Gęzyna-Koziegłowy.

Druga: Myszków Plac Dworcowy II-Żarki-Wysoka Lelowska-Ostrów-Przybyńów-Zaborze-Zaborze-Zalew-Suliszowice-Czatachowa-Zawada-Jarosów-Żarki-Myszków-Będuszy.

Trzecia: Myszków Plac Dworcowy II-Pustkowie Lgockie-Stara Huta-Pińczycze-Koclin-Gliniana Góra-Osiek-Mysłów-Koziegłowski-Koziegłowy Rynek-Koziegłowy Rosochacz-Siedlec Duży-Siedlec Mały-Wylągi-Mzyki-Gniazdów-Koziegłowy.

Powiat Myszkowski zamierza ubiegać się o dopłatę z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Dopłatę ze środków tego funduszu podlegają linie komunikacyjne niefunkcjonujące od co najmniej trzech miesięcy przed dniem wejścia w życie ustawy o Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, tj. od 18 sierpnia 2019 r.

- Inicjatywa jest super i głosowałam za podjęciem tej uchwały. Ubolewam jednak nad tym, że nie został uwzględniony mój wniosek o uruchomienie jeszcze jednej linii komunikacyjnej na odcinku Poraj-Żarki Letnisko-Żarki Miasto (choćby w dni targowe tzn. w środy i soboty), bo jest tu ogromne zapotrzebowanie społeczne. Otrzymałam od Starosty Piotra Kołodziejczyka publiczne zapewnienie, że postara się mój wniosek uwzględnić po zakończeniu tego programu pilotażowego i w miarę możliwości współudziału finansowego gminy Poraj - informuje Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Zdzisława Polak. (kk)

JEŚLI ŻAK SIĘ NIE POSTARA, BĘDĄ GIGANTYCZNE PODWYŻKI ZA ŚMIECI

Pięcioma głosami „za” – Borka, Czerwika, Lecha, Pochodni i Ziajskiej-Łazaj -Rada Miasta Myszkowa przyjęła nowe stawki za wywóz odpadów, które mają obowiązywać od 1 kwietnia 2020 roku. Walka o ustanowienie nowych opłat rozłożona była na dwa dni. Krótka trzymająca Żaka opozycja, w pierwszym dniu obrad, zablokowała podwyżki. Po mediacjach, na kolejnej sesji, wstrzymali się od głosu. Żak obiecywał, że zrobi wszystko, by stawki obniżyć. Jeśli będzie tylko obiecywał, to myszkowanie za opłaty segregowane zapłaci: 29,40 zł, a za niesegregowane: 58,80 zł. Żeby tylko 1 kwietnia 2020 roku mieszkańcy nie usłyszeli słynnego „nie da się”.



XV sesja Rady Miasta w Myszkowie - 22.08.2019 r.

Wyniki głosowania imiennego z dnia 22 sierpnia 2019 w sprawie: **Podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.**

5	ZA
0	PRZECIW
13	WSTRZYMUJĘ SIĘ
1	BRĄK GŁOSU
2	NIEOBECNI

Lista imienna

Borek Daniel	Czerwik Robert	Lech Dominik	Pochodnia Beata	Ziajska - Łazaj Ewa
Bugaj Eugeniusz	Doroszuk Elżbieta	Jałowicz Sławomir	Jastrzębska Zofia	Jęczalik Norbert
Skinder Małgorzata	Skorek - Kawka Halina	Skotniczna Iwona	Szlenk Tomasz	
Trynda Jacek	Woszczyk Jerzy	Zaczkowski Adam	Załęcki Tomasz	Giewon Andrzej
Balwierz Magdalena	Jakubiec-Bartnik Beata			

eSesja

24 czerwca 2019 roku radni miejscy uchwalili nowe stawki za wywóz odpadów: 17,80 zł za odpady niesegregowane i 29 zł za odpady segregowane. Dwa miesiące później burmistrz Włodzimierz Żak zaszerwował mieszkańcom kolejną podwyżkę. 20 sierpnia, podczas sesji nadzwyczajnej wóldarz zaproponował radnym przyjęcie uchwały po raz kolejny podnoszącej wysokość opłat za wywóz odpadów. Te miałyby wzrosnąć drastycznie. Pierwsza propozycja miała obowiązywać od 1 października do końca 2020 roku i ustaliłaby stawki na poziomie: 25 zł za odpady segregowane, a za niesegregowane 50 zł. Na tę propozycję radni się nie zgodzili, więc Żak zaproponował kolejną, która miałaby obowiązywać od 1 stycznia do 31 grudnia 2020 roku. Osoby segregujące odpady płaci-

łyby zamiast 17,80 zł – 26,60 zł, a osoby niesegregujące musiałyby uiszczać miesięcznie zamiast 29 zł aż 53,20 zł. Radni i tę propozycję Żaka zablokowali.

Jak głosowali?

Przeciw podwyżkom byli: Elżbieta Doroszuk, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Halina Skorek-Kawka, Zofia Jastrzębska, Sławomir Jałowicz, Tomasz Załęcki, Adam Zaczkowski, Jerzy Woszczyk, Jacek Trynda, Tomasz Szlenk, Norbert Jęczalik, Andrzej Girwon, Eugeniusz Bugaj;

od głosu wstrzymali się: Daniel Borek, Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska-Łazaj. Nieobecne były: Magdalena Balwierz, Beata Jakubiec-Bartnik.

Drugie podejście

Burmistrza to jednak nie przekonało, jak powiedział podczas kolejnej nadzwyczajnej sesji, która odbyła się 22 sierpnia – poprosił starostę Kołodziejczyka o mediację z radnymi. Swą wypowiedź jednak poprawił, bo inicjatywa nie była jego, a radnych - m.in. Iwony Skotnicznej. Ostatecznie podczas obrad przedstawił autopoprawkę w zakresie cen. Jak duża była różnica? Za wywóz odpadów segregowanych zaproponował opłatę 29,40 zł, a za niesegregowanych – 58,80 zł. Ostatecznie na sesję zaproszono „mediatora” – Piotra Kołodziejczyka. To dość ciekawe rozwiązanie, w poprzedniej kadencji starosta Dariusz Lasecki nie uczestniczył w ustalaniu stawek za wywóz odpadów.

- Chcę zagwarantować mieszkańcom, że w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości będziemy przyglądać się pracy burmistrza w tym kierunku - podsumowała radna Iwona Skotniczna.

Za zaproponowaną po raz drugi stawką głosowali: Daniel Borek, Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska-Łazaj (5);

wstrzymali się: Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki (13).

Nie zagłosował Andrzej Giewon, a podczas obrad nieobecne były:

Magdalena Balwierz, Beata Jakubiec-Bartnik.

Uchwała o nowych stawkach została przyjęta większością głosów, czyli tak naprawdę pięcioma głosami – Borka, Czerwika, Lecha, Pochodni i Ziajskiej-Łazaj. A to za sprawą wstrzymania się od głosu opozycji, która dała Żakowi ogromny kredyt zaufania. Stawki mają obowiązywać od 1 kwietnia 2020 roku. Burmistrz jednak obiecywał podczas obrad, że będzie robił wszystko, aby wysokość opłat zmniejszyć. Ostatecznie Włodzimierz Żak sprytnie radnych ograł. Ustalił wyższe opłaty niż chciał, wmieszano w ustalenia starostę, a na końcu może powiedzieć słynne... wiecie Państwo „nie dało się”. (kk)

Cena netto jednego modułu 49x56 mm	
numer strony	cena
1 i 12	100 zł
2-3	60 zł
4-5	50 zł
6-9	40 zł
10-11	do uzgodnienia

DORADZIMY, ALE ZAPŁAĆCIE, A WSZYSTKO FIRMUJE URZĄD

Jesienią ubiegłego roku Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach organizował spotkania w ramach Programu Czyste Powietrze. Podczas jednego z nich padła zapowiedź, że być może w Myszkowie powstanie punkt konsultacyjny. Jakiś punkt w Urzędzie Miasta Myszkowa powstał, w którym od mieszkańców za pomoc w uzyskaniu dofinansowania z różnych źródeł pobiera się ok. 300 zł. Taka informacja wyniknęła z internetowej dyskusji.

Na informację o pobieraniu opłat w punkcie konsultacyjnym w Urzędzie Miasta Myszkowa trafiliśmy przez przypadek. Mieszkanca Myszkowa pytała o realizację wniosków w ramach Programu Czyste Powietrze i pojawiła się wypowiedź innej internautki, że za przygotowanie dokumentacji w urzędzie zaproponowano jej kwotę 300 zł. Dopytana, w jakim to urzędzie pobiera się opłaty za przygotowanie dokumentacji, odparła – myszkowskim. Nie pozostało nic innego, jak zapytać w UM Myszków co to za praktyki.

- Gmina Myszków zawarła umowę z firmą Doeko Group z Krakowa na przeprowadzenie kampanii informacyjno-edukacyjnej dla mieszkańców Myszkowa w celu wsparcia działań zmierzających do wymiany starych źródeł ciepła na ekologiczne i niskoemisyjne. Organizatorem spotkań i punktu konsultacyjnego była Gmina Myszków. Spotkania informacyjne dla mieszkańców odbywały się od 13 maja do 22 sierpnia br. a dyżury konsultacyjne od 14 maja do 22 sierpnia br. w Urzędzie Miasta, do końca listopada czynna będzie jeszcze infolinia firmy Doeko Group. Informacja o programie oraz harmonogram spotkań zostały zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Myszkowa,

https://www.miestomyszkow.pl/aktualnosc-1-2421-czyste_powietrze_dla_myszkowa_program.html, facebooku, przystankach komunikacji miejskiej, Urzędzie Miasta, jednostkach organizacyjnych gminy, szkołach oraz

MYSZKÓW
ROZWIJA MOŻLIWOŚCI

DOEKO GROUP.PL
Jeden Krok DOEKOlogii

**DO 5000 ZŁ DOTACJA
MIASTA MYSZKÓW**

CZYSTY POWIETRZE DLA MYSZKOWA

wysłane smsem w dniu 10 maja do mieszkańców korzystających z usługi SMSINFO.

Celem inicjatywy jest edukacja mieszkańców w zakresie niskiej emisji oraz możliwości pozyskania środków zewnętrznych na wymianę starych, nieekologicznych źródeł ciepła w ich gospodarstwach domowych. W związku z tym, że Gmina Myszków uruchomiła program dopłat dla mieszkańców do wymiany starego źródła ciepła oraz opracowania niezbędnej dokumentacji do uzyskania dofinansowania na źródła ekologiczne i niskoemisyjne, spotkania i konsultacje umożliwiły mieszkańcom

wybór optymalnego sposobu finansowania planowanej wymiany źródła ciepła.

Firma doradza mieszkańcom, w jaki sposób skorzystać z gminnej dopłaty oraz wyjaśnia zasady ubiegania się o dofinansowania w ramach programu „Czyste powietrze”, ponieważ dopuszczalne jest skorzystanie z obu form wsparcia pod warunkiem, że suma dofinansowania nie przekroczy wartości inwestycji. Dodatkowo przedstawiciele firmy, podobnie jak inne tego typu podmioty na rynku, oferują zawarcie oddzielnych umów z mieszkańcami na przeprowadzenie inspekcji

technicznej budynku lub audytu energetycznego budynku wraz z wnioskiem do programu „Czyste Powietrze”, aby przyspieszyć złożenie wniosku. W trakcie spotkań i konsultacji zainteresowani byli informowani, że skorzystanie z oferty wykonawcy nie jest obligatoryjne i w żaden sposób nie będzie miało wpływu na uzyskanie dotacji. W załączeniu skan ulotki.

Wynikiem działań jest ponad 100 umów zawartych przez mieszkańców z gminą oraz zwiększenie liczby wniosków składanych przez myszkowian do WFOŚiGW w Katowicach w ramach programu „Czyste powietrze”. Dodatkowym atutem jest zwiększona świadomość mieszkańców na temat ich wpływu na jakość powietrza w Myszkowie.

Burmistrz Miasta Myszkowa, na kolejny etap programu wymiany pieców węglowych na gazowe, ze środków rezerwy burmistrza, przeznaczył kwotę 170 tys. zł. Kwota 200 tys. zł. jaka została przeznaczona na program w pierwszym etapie, okazała się niewystarczająca na zrealizowanie złożonych wniosków. Uruchomienie przez burmistrza dodatkowych funduszy pozwoli na realizację wszystkich, pozytywnie zeryfikowanych wniosków. Zgodnie z regulaminem programu, dotacja musi zostać wykorzystana i rozliczona do końca bieżącego roku – wyjaśnia w imieniu burmistrza Włodzimierz Żaka, Paweł Skotniczny.

Oczywiście na pytanie o to na jakiej podstawie pobiera się od mieszkańców opłaty, odpowie-

dzi nie udzielono. W internecie gazety prezentują cennik firmy Doeko Group. „Wątpliwość druga dotyczy wysokości stawek, jakie mieszkańcy są obowiązani wpłacić za wykonanie inspekcji technicznej. W zależności od tego, czy analiza dotyczy montażu instalacji solarnych, fotowoltaiki, pompy ciepła czy pieca na pellet, ceny inspekcji wahają się w granicach 250-300 zł. Takie stawki obowiązują we wszystkich gminach Małopolski, a określiła je firma DOEKO Group, która pomaga w przygotowaniu wniosków o dofinansowanie do Urzędu Marszałkowskiego” – cytujemy za Dziennikiem Polskim. Trafiliśmy też na wzór umowy firmy, w § 5 nazwanym „Wynagrodzenie”, punkt 3 traktuje: „Wysokość wynagrodzenia dla czynności opisanych w §1 ust. 1, jest równa iloczynowi ilości przeprowadzonych inspekcji dla poszczególnych źródeł OZE (instalacja solarna, instalacja fotowoltaiczna, pompa ciepła) i kwocie odpowiadającej danej inspekcji określonej poniżej: a) Dla instalacji solarnej – 200,00 zł b) Dla instalacji fotowoltaicznej – 250,00 zł c) Dla instalacji pompy ciepła – 300,00 zł”.

Zapytanie w sprawie płatnej pomocy przy wypełnianiu dokumentów wysłaliśmy również do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, którego prezes zapowiadał powstanie punktów konsultacyjnych. O tym, jak prezes odniósł się do pytań, poinformujemy w kolejnym wydaniu. (kk)

www.hydropska.pl

**HYDRO
POLSKA**

**KOTŁY
NA DOTACJE**

**ul. 22-Lipca 28, Niegowa
tel. 500 030 490**

KOTŁY: DREWMET, KAMEN, SAS, DEFRO, SEKO, PER-EKO

SZPITAL MA 2,5 MLN ZŁ STRATY, ONI TWIERDZĄ, ŻE SYTUACJA JEST DOBRA

Nie ma chętnych do rozliczenia poprzedniego dyrektora SP ZOZ w Myszkowie Khalida Hagara, który w dwa lata zarządzania doprowadził szpital do kilku-milionowej straty. Komisja Oświaty, Kultury, Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Rady Powiatu w Myszkowie chciała Hagara rozliczyć, ale obecna dyrekcja opieszale podchodzi do sprawy. W tle przewija się jeszcze kwestia nagrody, którą Hagar pobrał za to, że szpital wypracował dodatni wynik finansowy. Po latach okazuje się, że wynik byłby ujemny, gdyby nie doszło do – niby – przypadkowego błędu w rozliczeniu krwi. Czy ktoś mógłby nie zauważyć, że zamiast 250 tys. zł zarobił ponad 750? To raczej niemożliwe. Zatem może Hagar 30 tys. zł powinien oddać? Zwracanie nagród jest ostatnio modne.

22 sierpnia podczas sesji radni Rady Powiatu w Myszkowie pierwszy raz w 20-letniej historii Powiatu Myszkowskiego pokrywali ujemny wynik finansowy szpitala. To bagatel 2,5 mln zł. Za te pieniądze można wyremontować niejedną drogę lub dodatkowo wyposażać szpital. Radni jednogłośnie zdecydowali o pokryciu straty. Co ciekawe, jednogłośnie nie było już przy głosowaniu nad oceną sytuacji ekonomiczno-finansowej SP ZOZ-u za 2018 rok. Taki rozkrok – pokrywają stratę za 2018 rok, jednocześnie uważając, że sytuację zadłużonej lecznicy można ocenić pozytywnie. A może po prostu trudno przyznać się do popełnionych błędów? Zastanawia również fakt czy radnej Kaim-Hagar nie było wstyd podnosić rękę za pozytywną oceną szpitala. Pozytywnie

sytuację szpitala wraz z Dorotą Kaim-Hagar ocenili: Anna Socha-Korendo, Mariusz Karkocha (nowy radny), Rafał Kępski, Andrzej Jastrzębski, Dariusz Lasecki, Mariusz Morawiec. Negatywnie sytuację ocenili: starosta Piotr Kołodziejczyk, przewodniczący Wojciech Picheta, członkowie zarządu: Jolanta Koral, Jarosław Kumor i Tomasz Ośmiałowski, wiceprzewodniczący: Zdzisława Polak i Janusz Romaniuk oraz radni: Marlena Wiśniewska i Mateusz Kolasa. Od głosu wstrzymały się dwie osoby, które w poprzedniej kadencji nie zasiadały w Radzie: Jadwiga Skalec i Maciej Piłka. Sebastian Ruciński był podczas głosowania nieobecny.

- Aby móc wyrazić swoją opinię w tej sprawie należało dokładnie przeanalizować załączony do pro-

jektu tej uchwały dokument o nazwie „Raport o sytuacji ekonomiczno-finansowej SP ZOZ za okres od 1.01.2018 r. do 31.12.2018 r.”. Mam nadzieję, że wszyscy radni zapoznali się z tym raportem. Ja też dokładnie przeanalizowałam ten dokument i chcę podzielić się z moimi spostrzeżeniami i uwagami:

- przychody ze sprzedaży wyniosły: 37.842.419 zł,

- koszty ogółem to: 42.689.209 zł,

- strata na sprzedaży wyniosła: - 4.846.790 zł.

Jeśli do dochodów dołożymy dotacje w kwocie 1.691.972 zł i inne przychody operacyjne i finansowe, to mamy dochody ogółem 40.375.782 zł. Zaś jeśli do kosztów dodamy pozostałe koszty operacyjne i finansowe, to otrzymamy koszt-

ty ogółem w kwocie 45.013.199 zł, a wtedy strata netto wynosi 4.637.417 zł. Strata jest ogromna, a wskaźnik zyskowności jest minusowy i wynosi -11,49%. Należy też zwrócić uwagę na zobowiązania SP ZOZ na koniec 2018 r., które również były bardzo duże, wynosiły aż 6.594.269 zł. Cała ta kwota to zobowiązania krótkoterminowe. Z tego 1.635.467 zł - to zobowiązania wobec dostawców i 3.399.346 zł - to zobowiązania z tytułu podatków, składek do ZUS-u oraz kwota 1.295.724 zł - zobowiązania z tytułu wynagrodzeń. W wyniku analizy wskaźników uzyskano tylko 32 punkty, co stanowi tylko 46% maksymalnej liczby punktów możliwych do uzyskania, to świadczy o pogarszającej się stabilności SP ZOZ w Myszkowie. W raporcie zwrócono uwagę na konieczność

zwrotu należności wobec NFZ za niesłusznie pobrane świadczenia za krew oraz stwierdzono, że generowany poziom strat w 2018 r. przez SP ZOZ w Myszkowie jest wysoki. Dlatego też w oparciu o dane zawarte w tym raporcie i dokonane analizy oraz wyciągnięte wnioski podczas głosowania sytuację finansowo-ekonomiczną SP ZOZ za 2018 r. oceniłam negatywnie. Dodać należy, że za taką kondycję SP ZOZ-u odpowiedzialność ponosi poprzednia dyrekcja szpitala i poprzedni Zarząd Powiatu. Obecna Dyrekcja SP ZOZ w Myszkowie stanęła wobec konieczności wprowadzenia i realizacji programu naprawczego – komentuje wiceprzewodnicząca Zdzisława Polak.

Katarzyna Kieras

UWAGA, BIJĄ NA ŚCIEŻCE ROWEROWEJ ŻARKI-MYSZKÓW!

Ścieżka rowerowa Żarki-Myszków, to miejsce rozwijania umiejętności, miejsce na sport i relaks na świeżym powietrzu. Od niedawna, to także pole do popisu dla nieznanego rowerzysty - awanturnika i amatora bicia dzieci, który 25 lipca jednym ciosem powalił na ziemię bezbronne dziecko, 13-letniego Patryka. Chłopiec upadł głową na jezdnię, ale szczęśliwie nie jechał wtedy żaden samochód, więc obyło się bez tragedii. Przypadków nie milego spotkania z krewkim kolarzem jest podobno więcej...

Spotykamy się w Żarkach z rodziną Patryka, jego kolegą i samym poszkodowanym. Jedynym świadkiem zdarzenia był Krzysiek, kolega Patryka: - Około 19.30 jechaliśmy hulajnogami ścieżką rowerową z Myszkowa w stronę Żarek. Za nami jechał rowerzysta. Patryk go zauważył i od razu mu zjechał. Jednak ten rowerzysta wystawił rękę i w momencie mijania nas, z impetem walnął Patryka, który przewrócił się do tyłu i uderzył głową o asfalt jezdni. Jakby jechało auto - przejechałoby mu po głowie. Patryk wstał i usiadł na krawężniku, bo kręciło mu się w głowie – mówi kolega Patryka, Krzysiek. O wypowiedź poprosiliśmy także samego poszkodowanego. Mówi Patryk: - On jechał lewą stroną, a my zjechaliśmy z lewej, na prawą. On, po tym wszystkim, nawet nie spojrzał za siebie, tylko odjechał. To było gdzieś w okolicach Piekarni Musialik. W wyniku wypadku miałem krwawienie z nosa i rozbitą wargę – tłumaczy 13-letni Patryk. Po całym zajściu rodzice zdecydowali zawieźć syna do szpitala, na szczęście badanie tomografem nic nie wykazało. Lekarz jednak odradził Patrykowi jakiegokolwiek długie wyjazdy, więc wymarzone wakacje w tym roku odpadły. Niestety, chłopcy nie zapamiętali nic z rysopisu sprawcy, oprócz faktu, że kolarz był wysoki. Pech chciał, że w chwili zdarzenia nie jechał żaden samochód, którego kierowca lub pasażerowie mogliby pomóc w rozpoznaniu, może nawet ujęciu sprawcy. Z drugiej strony, to prawdziwe szczęście, że przy upadku Patryka ulica była pusta, bo mogło stać się najgorsze.

O zdarzeniu opowiadają także rodzice Patryka, nie kryjąc oburzenia: - Syn był z kolegą, jechali

na hulajnogach, po ścieżce rowerowej. Tam jeździ dużo dzieciaków również na rolkach, nawet deskorolce. Trafiło na naszego syna, który bez powodu został uderzony przez nadjeżdżającego kolarza i upadł na jezdnię – tłumaczy roztrzęsiona mama poszkodowanego Patryka. Sprawę zgłosiliśmy tego samego dnia na Policję w Myszkowie. Okazało się, że równolegle została zgłoszona jeszcze jedna sprawa związana z kolarzem i jego wybrykami, ale nie wiadomo czy to ten sam człowiek. Policja zgłoszenie przyjęła, jednocześnie policjant powiedział, że dalsze postępowanie może prowadzić sąd, jednak bez konkretnych dowodów i relacji świadków, sprawa może zostać odrzucona, a my możemy być obciążeni kosztami procesowymi. Dlatego szukamy kogokolwiek, kto może miał styczność z tym człowiekiem, żeby wspólnie złożyć zeznania obciążające – mówią rodzice trzynastoletniego Patryka.

Zgłoszenie zdarzenia potwierdza myszkowska Policja: 25 lipca 2019 roku około godziny 20:45 do KPP w Myszkowie zgłosiła się matka 13-letniego chłopca i poinformowała, że jej dziecko zostało uderzone w twarz przez nieznanego mężczyznę. W związku z tym, że dziecko nie posiadało żadnych widocznych obrażeń ciała, matkę dziecka pouczono o możliwości złożenia zawiadomienia z art. 212 KK, które jest ścigane z oskarżenia prywatnego, a właściwym do prowadzenia postępowania w tym zakresie jest Sąd – wyjaśnia asp. sztab. Barbara Poznańska, rzecznik Policji w Myszkowie.

Marcin i Angelika - rodzice Patryka przyznają, że nie będzie łatwo założyć sprawę w sądzie, bo syn

nie zapamiętał twarzy rowerzysty. Pojawiła się jednak nadzieja - tego samego dnia sprzeczkę słowną z tym samym kolarzem miała koleżanka pani Angeliki. Kilka dni wcześniej ów rowerzysta miał wyzywać matkę z dzieckiem. On traktuje drogę rowerową jako własność

- tłumaczą rodzice poszkodowanego chłopca. Ze ścieżki rowerowej Żarki-Myszków korzystają całe rodziny. Pojawia się niepokojące pytanie: czy mamy do czynienia z przypadkowym wybrykiem, czy już wręcz rowerowym recydywistą? Jedno jest pewne: podróżując

drogą rowerową Żarki-Myszków warto zachować czujność, a tego typu zachowania piętnować. Bo kto to widział, żeby powalać ciosem dziecko...

Marcin Bareła



NOWA DYREKTOR ZS W ŻARKACH

Zespół Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Żarkach ma nową dyrektora. Piętnastoosobowa komisja konkursowa jednogłośnie zdecydowała, że będzie nią Danuta Służalek-Jaworska. Zarząd Powiatu Myszkowskiego również jednogłośnie podjął uchwałę o powierzeniu stanowiska nowej dyrektora.

Danuta Służalek-Jaworska zastąpi na stanowisku Mariolę Piątek. Jaka była jej najsłynniejsza „zasługa” poprzedniej dyrektorki? Pierwszy raz w historii żareckiej szkoły kilkunastu maturzystom Okręgowa Komisja Egzaminacyjna unieważniła egzaminy dojrzałości. Jakkolwiek jedni Mariolę Piątek wspominają ciepło, drudzy usłyszawszy o zmianie stwierdzają „co tak późno!”. Otóż późno, bo dopiero teraz kończyło się powierzenie obowiązków dyrektora Piątek. Zarząd Powiatu Myszkowskiego ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora ZS im. T. Kościuszki. Warto podkreślić, że konkursy oświatowe nie należą do najprzystępniejszych. Kandydat prezentuje się przed kilkunastoosobową komisją, przedstawia swą wizję szkoły i odpowiada na pytania. W komisji zasiada: 4 przedstawiciele organu prowadzącego (Powiatu Myszkowskiego), 4 przedstawiciele organu nadzorującego (Śląskiego Kuratorium Oświaty), 3 przedstawiciele związków zawodowych, 2 przedstawiciele Rady Pedagogicznej oraz 2 przedstawiciele Rady Rodziców. O przebiegu konkursu i wizjach na prowadzenie szkoły z Danutą Służalek-Jaworską rozmawia Patryk Frendowski, założyciel grupy na facebooku Dobra Jura. (kk)

Patryk Frendowski: - Wygrała pani konkurs na dyrektora Zespołu Szkół im. T. Kościuszki w Żarkach. Czy mogłaby pani opowiedzieć jak przebiegał konkurs? Z jakimi pytaniami się pani spotkała?

Danuta Służalek-Jaworska: - Muszę powiedzieć, że konkurs przebiegał w bardzo życzliwej, ale i rzeczowej atmosferze, zgodnie z procedurami w składzie: 4 przedstawiciele organu prowadzącego, 4 przedstawiciele organu nadzorującego, 3 przedstawiciele związków zawodowych, 2 przedstawiciele Rady Pedagogicznej oraz 2 przedstawiciele Rady Rodziców. Komisja zadawała mi pytania dotyczące sprawowania nadzoru pedagogicznego, innowacji pedagogicznych, projektów edukacyjnych i metod integracji Rady Pedagogicznej.

P.F.: - W konkursie wygrała pani jednogłośnie. To świetny i rzadko spotykany wynik. Zobowiązuje on jednak i nakłada na panią dużą odpowiedzialność!

D.S.-J.: - Tak, oczywiście. Wynik konkursu to: 15 na 15, czyli przyznano mi maksymalną ilość punktów. Uważam, że zadowolę się tym, że w głównej mierze profesjonalnej prezentacji wiedzy i doświadczeniu zawodowemu, wszak na kierowniczym stanowisku jestem w szkolnictwie od ponad 20 lat.

Lubię wyzwania i jestem zadowolona, że mogę zmierzyć się z nowymi zadaniami, proszę bowiem pamiętać, że teraz będę miała przyjemność kierować Zespołem Szkół Średnich. Prawdą jest oczywiście fakt, że taka jednogłośnie decyzja, jako dowód zaufania lokalnej społeczności do mnie, nakłada na mnie szczególną odpowiedzialność. Odpowiedzialność za całą społeczność szkolną, której jako dyrektor będę służyć.

Bo właśnie, jako służbę ludziom – uczniom, rodzicom i nauczycielom traktuję swoją funkcję.

P.F.: - Jaka jest pani wizja szkoły? Szkoły stojącej tak, jak cały nasz system edukacyjny, wobec trudnych wyzwań współczesnego świata?

D.S.-J.: Moje marzenie - które zamierzam zrealizować - to szkoła kreatywna, otwarta na potrzeby współczesnej rzeczywistości, w tym wyzwań społeczeństwa informacyjnego. Szkoła, w której uczniowie traktowani są podmiotowo, bo nie zapominajmy - wszyscy jesteśmy najpierw ludźmi, a potem dopiero uczniami, rodzicami, nauczycielami i dyrektorami.

P.F.: - Mówi się, że ma pani pomysł na to, by szkoła była łatwiej dostępna dla uczniów spoza Żarek. Czy może pani o tym opowiedzieć?

D.S.-J.: - Chcę, żeby Zespół Szkół był dostępny dla jak największej grupy uczniów, w tym również spoza Żarek. Zaproponowałam zgodnie z projektem premiera Morawieckiego uruchomienie busów, które ułatwią komunikację młodzieży, a nawet dorosłym. Koszty przedsięwzięcia pokryje powiat z dotacji rządowych. Myślę, że realizacja tego projektu wzmocni również atrakcyjność Żarek i ich okolic.

P.F.: - Patron szkoły - Tadeusz Kościuszko - zobowiązuje. Czy oprócz pracy edukacyjnej, będzie też miejsce w Żarkach na kształtowanie postaw obywatelskich?



telskich?

D.S.-J.: - Tak. Moim priorytetem jest patriotyzm, wychowanie młodych ludzi według właściwych tej postawie wartości. Dlatego już w mojej koncepcji pracy dyrektora Zespołu Szkół przedstawiłam szereg wizji dotyczących kształtowania postaw patriotycznych. Będą to między innymi: Dzień Patrona, Przegląd Pieśni Patriotycznych, Gala Nauki, spotkania z ludźmi zasłużonymi dla Polski, wycieczki do miejsc pamięci narodowej.

P.F.: - Ma pani wieloletnią praktykę zawodową. Jakie pani zdaniem powinny być priorytety współczesnej polskiej edukacji?

D.S.-J.: - Priorytetami dla polskiego

szkolnictwa powinno być kształtowanie ludzi odważnych, pewnych siebie, kreatywnych, a przede wszystkim przygotowanych do życia we współczesnym świecie i dalszej edukacji, niebojących się nowych wyzwań. Ale też - i o tym nie wolno nam zapominać - wrażliwych, empatycznych, zaangażowanych społecznie.

P.F.: - Dziękuję za wywiad i życzę, by pani plany zostały szybko i w pełni zrealizowane.

D.S.-J.: - I ja również bardzo dziękuję.

Rozmawiał Patryk Frendowski, twórca grupy facebookowej Dobra Jura www.facebook.com/dobrajura

NIEUDANA PODRÓŻ SAMOŁOTEM

NA JAKICH ZASADACH MOŻNA DOCHODZIĆ ODSZKODOWANIA PO WAKACJACH?

Sezon urlopowy to czas wzmożonego ruchu lotniczego. To właśnie w tym okresie notowanych jest najwięcej opóźnień samolotów, odwoływane są loty i zgłaszane zagubienia bagażu. Jednak wciąż wielu z nas nie wie, że takie trudności można reklamować, aby choć w niewielkim stopniu zrekompenzować urlopowe niedogodności. Kiedy można uzyskać odszkodowanie za nieudaną podróż samolotem podczas wakacji i jak dochodzić swoich praw?

Według prognoz Eurocontrol – agencji zajmującej się kontrolą ruchu lotniczego na terenie Unii Europejskiej – łączna wartość opóźnień w pasażerskim ruchu powietrznym w 2019 r. będzie dwa razy większa niż w poprzednim, osiągając wynik 38 milionów minut. Z kolei w czerwcu br. na czas wylądowało jedynie niespełna 67 proc. samolotów. Zgodnie z prawem pasażerowie mogą domagać się odszkodowania, gdy przewoźnik nie wywiąże się z warunków umowy zawartej w momencie zakupu biletu.

Odwołany lub opóźniony lot? Należy Ci się odszkodowanie

Zasady przyznawania odszkodowania i udzielania pomocy pasażerom są takie same dla wszystkich lotników leżących na terenie państw człon-



kowskich Unii Europejskiej, a prawa podróży reguluje rozporządzenie Parlamentu Europejskiego nr 261/2004. – Klient linii lotniczej może ubiegać się o rekompensatę finansową w przypadku odwołania lub opóźnienia lotu o minimum 5 godzin, choć regulaminy niektórych przewoźników mówią też o 3 godzinach. Podobnie w wyniku odmowy przyjęcia na pokład przez tzw. overbooking, czyli sprzedaży nadmiernej liczby biletów. Wysokość odszkodowania wynosi 250, 400 lub 600 euro w zależności od liczby kilometrów lotu. Reklamacje można składać też w przypadku zagubienia, zniszczenia lub opóźnienia bagażu – podkreśla Rafał Nawrocki, specjalista ds. obsługi pasażerów Portu Lotniczego Lublin. Jak zaznacza, prawo wyraźnie stanowi także o obowiązku zapewnienia opieki podróżnemu przez

firmę lotniczą. – Jeśli lot został odwołany lub jest znacząco opóźniony, przewoźnik musi zapewnić oczekującym m.in. niezbędne posiłki i napoje stosownie do czasu zwłoki. Niedopełnienie tego obowiązku także może być zareklamowane – dodaje Rafał Nawrocki.

Jak i kiedy zgłaszać reklamację?

Reklamacje związane z niedopełnieniem warunków przewozu należy w pierwszej kolejności skierować do linii lotniczej lub biura podróży (loty czarterowe). Najlepiej zrobić to bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia, kiedy wszystkie bilety i karty pokładowe mamy przy sobie. – Rozporządzenie europejskie nie wyznacza terminu zgłoszenia reklamacji, zatem kwestia ta regulowana jest przez prawo obowiązujące w kraju wylotu lub to, w którym zarejestrowany jest prze-

woźnik. W większości przypadków okres ten trwa 3 lata, choć zdarzają się kraje, w których wynosi nawet 15. W Polsce to maksymalnie 1 rok. Po tym czasie sprawa ulega przedawnieniu – informuje Rafał Nawrocki.

Przewoźnik ma 30 dni na rozpatrzenie zgłoszenia. Jeśli otrzymana decyzja jest odmowna należy złożyć skargę na linię lotniczą do Urzędu Lotnictwa Cywilnego (ULC). Zażalenie rozpatrzy Rzecznik Praw Pasażerów. Choć w teorii ma na to 90 dni, to w praktyce postępowania mogą trwać dłużej z uwagi na dużą liczbę zgłoszeń i konieczność zgromadzenia odpowiedniej dokumentacji. Chcąc zatrzymać bieg terminu przedawnienia sprawy, należy skierować ją na drogę postępowania sądowego bądź administracyjnego.

O czym warto pamiętać

Rekompensata finansowa wcale nie musi zostać wypłacona, jeśli odwołanie lub opóźnienie lotu jest spowodowane tzw. zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, czyli takich, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. Przykładem mogą być niespodziewane warunki pogodowe, które uniemożliwiają bezpieczny ruch lotniczy. W sezonie urlopowym pojawiają się też informacje o planowanych strajkach pracowników linii lotniczych. Jeśli doprowadzą do opóźnienia lub odwołania lotu, są podstawą do złożenia reklamacji. Warto też pamiętać, że prawo do zwrotu kosztów biletu jest czym innym niż odszkodowanie – są to dwa odrębne prawa pasażera. Jeśli w wyniku odwołania lub znaczącego opóźnienia lotu odzyskamy pieniądze za bilet, to i tak możemy ubiegać się o rekompensatę finansową. Co więcej, odszkodowanie przysługuje każdemu pasażerowi niezależnie od wieku, co ma znaczenie w przypadku rodzinnych lotów na wakacje.

Magdalena Błażkiewicz
Specjalista ds. PR
CE Communication
m: +48 507 177 613
e: m.blaskiewicz@cecpolska.pl

POŻAR

15 sierpnia, w Święto
ny samochodów strażackie
i ciągnącą na kilometry. To nie

Już od początku całego zdarzenia w mediach pojawiało się wiele sprzecznych informacji. Według przekazów Straży Pożarnej, pożar wybuchł około godziny 5.30 rano, lecz zgłoszenie o ogniu miało wpłynąć dopiero o 5.50 rano, czyli 20 minut później. To wystarczający czas, by zajęciu ogniem uległa część materiałów, a zwłaszcza substancje łatwopalne. Doniesienia te dementuje Zdzisław Seweryn, Prezes Zarządu VIG Myszków: - Pożar został zauważony przez pracowników Agencji Ochrony Protektor i z chwilą zauważenia pożaru został powiadomiony dyspozytor i Straż Pożarna. W chwili zauważenia pożaru na miejscu było 2 pracowników ochrony. Według posiadanych informacji - od pojawienia się pożaru, do zgłoszenia go minęło kilka minut i po kilku minutach pojawiła się Straż Pożarna.

W pierwszym rzucie, na miejsce zdarzenia niezwłocznie zostały skierowane dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Myszków oraz rozpoczęto procedurę alarmowania pobliskich jednostek OSP z terenu powiatu myszkowskiego. Po przybyciu na miejsce zdarzenia strażacy stwierdzili, że pożarem objęta jest cała hala produkcyjna oraz hałda odpadów przeznaczonych do recyklingu. Pożar był już wtedy bardzo zaawansowany i zwyczajnie niemożliwy do opamowania. Spaliło się po prostu wszystko - linia produkcyjna z maszynami do recyklingu i przede wszystkim odpady, takie jak filtry olejowe, paliwowe i powietrzne, odpady skórzanego, gumowego, tekstylnego oraz tworzywa sztuczne. Nie trzeba dodawać, że wszystko to znalazło się w jednym momencie i skumulowanej ilości w powietrzu, spowijając toksycznym smogiem obręb kilkunastu kilometrów wokół Myszkowa.

O komentarz w sprawie możliwych konsekwencji dla zdrowia mieszkańców poprosiliśmy Wojewódzkiego Inspektorat Ochrony Środowiska. - W związku z pożarem 15 sierpnia br. na miejsce zdarzenia udali się inspektorzy dyżurni WIOŚ w Katowicach, którzy pobrali do badań próbki wody z pobliskiego cieku wodnego oraz próbki ścieków z ostatniej studzienki ciągu kanalizacyjnego należącego do zakładu. W trakcie działań ratowniczo-gaśniczych pomiar jakości powietrza wokół miejsca zdarzenia prowadzony był przez grupę rozpoznania chemicznego KM PSP w Bielsku-Białej. Na podstawie odczytów i analiz aparatury pomiarowej nie stwierdzono zagrożenia chemicznego. 16 sierpnia w związku z pożarem, częstochowska Delegatura WIOŚ w Katowicach rozpoczęła na terenie zakładu kontrolę. Inspektorzy ponownie pobrali do analiz próbki ścieków, a także próbkę gleby w sąsiedztwie spalonych odpadów. Pobrane do badań próby analizowane są obecnie przez Centralne Laborato-



R VIG: KOSZMAR POWRACA

Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, mieszkańców Myszkowa i okolicznych miejscowości obudziły wczesną porą syren i policyjnych. Gdy zaspani i zaskoczeni otworzyli okna i wyjrzel na zewnątrz, zobaczyli złowieszczą, ogromną i czarną chmurę, unoszącą się była chmura burzowa, lecz gryzący dym, palącego się Zakład Przerobu Odpadów Przemysłowych w Myszkowie VIG. To drugi pożar zakładu VIG w ciągu ostatnich 8 lat.

rium Badawcze (CLB) Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska - Oddział w Katowicach. Wyniki będą znane na początku września br. Także 16 sierpnia straż pożarna wykonała ponownie pomiar jakości powietrza w rejonie zdarzenia i nie stwierdzono zagrożenia chemicznego.

Ponadto na zlecenie Inspektoratu 20 sierpnia 2019 r. CLB GIOŚ - Oddział w Katowicach przy użyciu ambulansu pomiarowego wykonało badania jakości powietrza na terenach zabudowy mieszkaniowej wokół zakładu. Wyniki badań nie wykazały podwyższonych stężeń zanieczyszczeń w powietrzu (zmierzone wartości porównywalne były z wartościami tła pomiarowego).

W Zakładzie Przerobu Odpadów Przemysłach VIG Sp. z o.o. w Myszkowie prowadzone były cykliczne kontrole WIOŚ. Spółka posiadała decyzje administracyjne wymagane w przepisach o ochronie środowiska. Ostatnia kontrola przed pożarem miała miejsce w 2018 r. Brali w niej udział między innymi przedstawiciele Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Myszkowie. Stwierdzone podczas kontroli nieprawidłowości doprowadziły do wydania zarządzenia pokontrolnego zobowiązującego Spółkę do usunięcia naruszeń wymagań ochrony środowiska. Planowana w tym roku kontrola miała na celu zweryfikowanie informacji przekazanych przez firmę, z których wynikało, że wykonała ona wszystkie nałożone na nią obowiązki – informuje Małgorzata Zielonka, rzecznik prasowy WIOŚ.

Nie wiemy jakiego rodzaju nieprawidłowości stwierdził WIOŚ, ale kolejnej kontroli zakład już nie do czekał. Podobnie, jak nie doczekał zmian w przepisach dotyczących wymagań przeciwpożarowych dla miejsc magazynowania odpadów (termin wdrożenia do 22.08).

40 zastępów straży

Tymczasem straż pracowała pełną parą. Początkowe działania strażaków polegały na obronie dwóch budynków biurowych znajdujących się na miejscu oraz ciężarówce, która znajdowała się bezpośrednio przy objętej pożarem hałdzie. Budynki uratowano, natomiast TIR z naczepą spłonął. Dalsze działania jednostek ochrony przeciwpożarowej polegały na podaniu na palącą się halę oraz hałdę kilku prądów gaśniczych z ziemi oraz z wysokości przy pomocy dwóch drabin mechanicznych, kierowaniu ruchem oraz ciągłym dowożeniem środków gaśniczych. Ponadto zadysponowano kolejne siły i środki z terenu powiatu oraz województwa śląskiego oraz zbudowano magistralę wodną od zbiornika wodnego znajdującego się w pobliżu siedziby Starostwa Powiatowego. Działania te miały na celu wzmocnienie zasilania w wodę i zachowanie ciągłości podawania środków gaśniczych.

W sumie w akcji uczestniczyło 40 zastępów PSP i OSP z Myszkowa, powiatu myszkowskiego, Zawiercia i innych miast woj. śląskiego. Tak skumulowane siły pozwoliły, by około południa pożar został praktycznie ugaszony, co nie znaczy, że zagrożenie zniknęło całkowicie. Rozgrzane pogorzelisko trzeba było dogaszać przez kolejne kilka dni.

Na miejscu pojawił się między innymi Burmistrz Myszkowa Włodzimierz Żak, który udzielał wstępnych informacji mediom. Także na temat możliwych przyczyn pożaru. Szybko pojawiły się sensacje o rzekomym podpalaczu, który dodatkowo miał się ukrywać na terenie powiatu, także plotki o rozzszczelnieniu dwóch pojemników.

Komentuje Zdzisław Seweryn: - Według wstępnych ustaleń oraz zapisów zdarzenia z monitoringu wynika, że nie było to podpalenie, lecz nieszczęśliwe zdarzenie. Pożar zakładu powstał w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej w dniu wolnym od pracy na halach produkcyjno-magazynowych naszej firmy.

Śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Myszkowie, która nadal bada sprawę: Przyczyna zaistnienia pożaru – jak informuje nas w mailu z 21 sierpnia Dariusz Bereza – nie została dotychczas ustalona. Nadal trwa zatem analizowanie możliwych przyczyn wybuchu pożaru, co tylko potwierdza możliwość innych hipotez.

Pojawia się jeszcze jeden wątek: wybuchające i wylatujące w powietrze butle, a właściwie jedna butla, której części uszkodziły samochód zaparkowany na prywatnej posesji przy ul. Pułaskiego oraz elewację jednego z domów.

- Wybuchy butli gazowych w trakcie pożaru wynikały z faktu, że na halach produkcyjnych znajdowały się wózki widłowe zasilane gazem. Według naszych informacji oraz Straży i Policji w wyniku wybuchu tych butli nie miało miejsca poszkodowanie osób trzecich i uszkodzenia domu. Według potwierdzonych informacji zawór od butli gazowej nieznacznie uszkodził dach jednego z samochodu. Właściciel już się zgłosił i otrzyma odszkodowanie z ubezpieczenia OC Firmy lub rekompensatę z firmy – wyjaśnia prezes VIG.

Koszmar powraca

Dodajmy, że w 2011 roku spaliła się hala Zakładu Przerobu Odpadów Przemysłowych tej samej firmy, ale w innej części Myszkowa, na Pohulance. Wtedy do pożaru miała przyczynić się iskra z wirówki do oddzielania oleju od odpadów. Wtedy na miejscu byli pracownicy, którzy owszem - zareagowali natychmiast, ale ogień nie zdążył się jeszcze bardzo rozprzestrzenić. Mimo to nie dało się zapobiec

najgorszemu i hala spłonęła całkowicie. Tym razem znowu była iskra i mimo szybkiej akcji Straży historia się powtórzyła. Tego typu nowoczesny zakład ma odbiory techniczne budynku, potwierdzone przez służby, jak Straż Pożarna, czy Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Dlaczego zatem i tym razem zabezpieczenia przeciwpożarowe nie wystarczyły i hala spłonęła? Powstaje pytanie, czy te zdały egzamin, dlaczego pożar wybuchł w jednej z najnowocześniejszych linii obróbki odpadów w Europie z instalacjami jednego z liderów branży, Mewy? Pytań oczywiście jest więcej...

Co na to prezes VIG?

- Według posiadanych na tym etapie informacji zadziaływały wszystkie posiadane zabezpieczenia, niemniej jednak w chwili obecnej analizowane są przyczyny i skutki pożaru. Spółka na bieżąco dokonywała przeglądów systemów zabezpieczenia pożarowego, gaśnic, hydrantów, czerpni wody, instalacji elektrycznej, połączonych dachowych, klap dymowych i wszystkich innych wymaganych przepisami przeciwpożarowymi i ochrony środowiska. Jesteśmy w trakcie analizy zdarzenia, w wyniku której zostaną wyciągnięte wnioski na przyszłość. Trzeba podkreślić bardzo fachową i profesjonalną akcję prowadzoną przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Myszkowie, Policji oraz Urzędu Miasta i Straży Miejskiej – mówi Zdzisław Seweryn i dodaje: - Niestety, jak to się często okazuje – na niektóre rozwiązania nie pozwalają przepisy. Dodajmy, że po pożarze hali VIG w 2011 roku spółka przeprowadziła szereg szkoleń pracowniczych, zapasy wody w zbiornikach z pierwotnych 90.000 litrów, chciano zwiększyć o dodatkowe 300 tysięcy. Był nawet pomysł ustawienia specjalistycznego wozu gaśniczego z osobami, które na bieżąco patrolowałyby sytuację. Na to jednak nie pozwala prawo i błędne koło się zamyka...

Mieszkańcy nie chcą kolejnego zakładu

Rozmawiałem z jedną z mieszkanką ul. Korczaka w Myszkowie, ulicy położonej równolegle do spalonego zakładu, w odległości ok. 100 metrów. Mieszkańcy mówią jasno - nie chcemy koło siebie podobnego zakładu.

- Proszę pana, tutaj niejednokrotnie wieczorem czuć było smród palonych odpadów, mimo że właściciele deklarowali posiadanie specjalnych filtrów. Nie zmienia to faktu, że zwyczajnie nie czuło się dobrego powietrza. Całe szczęście, że w dniu pożaru nie wiało, co spowodowało, że ta chmura powędrowała do góry, a nie na miasto, oraz że nie padał deszcz, chociaż i tak na samochodzie zaobserwaliśmy ciemne kropki dziwnego



pochodzenia. Uważam, że tego typu zakłady powinny powstawać z dala od osiedli mieszkalnych i my jako mieszkańcy wystosowaliśmy petycję do burmistrza Włodzimierza Żaka, żeby w przyszłości taki zakład tutaj już nie powstał – mówi nam jedna z mieszkanki Korczaka, która był świadkiem wydarzeń.

Prezes VIG wystąpił na sesji Rady Powiatu w Myszkowie 22 sierpnia. W emocjonalnym i szczerym przemówieniu Zdzisław Seweryn potwierdził, że przyczyną pożaru było „zwarcie instalacji elektrycznej na doprowadzeniu prądu do kabli grzejnych hydrantu”. Niejednoznacznie odniósł się do przyszłości zakładu. Jednocześnie dementował plotki i obalał mity, które pojawiały się i nadal pojawiają w mediach: - My nie gromadziliśmy odpadów, tylko je obrabialiśmy. Jak słyszę głosy, że spółka nazwoziła odpadów i je podpałiła, żeby zarobić na ubezpieczeniu, to tylko żal ogarnia. To może akurat dobrze, że w momencie pożaru nikogo nie było na miejscu i nikomu nic się nie stało. Nie jestem mafią śmieciową i nie jestem na tyle głupi, żeby podpalić majątek, na który ciężko pracowałem – deklarował łamiącym się głosem Seweryn. Co dalej – na razie nie wiadomo.

M a r c i n B a r e ł a

KOMENTARZ

W całej tej koszmarniej sytuacji na pochwałę zasługuje postawa zarządu spółki VIG. Jej prezes – Zdzisław Seweryn nie wyjechał w tropiki, z otwartą przyłbicą na sesji Rady Powiatu w Myszkowie, cierpliwie odpowiadał na pytania radnych, przypominając, że jego numer telefonu podany jest do publicznej wiadomości. Zachęcał mieszkańców do kontaktu, a także łamiącym się głosem opowiadał o tragedii, jaka ponownie

dotknęła spółkę. Wyjaśniał także w jaki sposób zarabiają mafie śmieciowe i dlaczego jemu nie opłacało się spalić hali. Wielokrotnie przeproszał i dziękował! Martwił się o swoich pracowników, wśród których oceniany jest bardzo pozytywnie. Wszystko to oznacza, że zarząd VIG odrobił lekcję z prewencji antykrzysowej, będącej elementem niezbędnym w zarządzaniu. Organizacja potrafiąca w porę dostrzec i rozwiązać sytuację kryzysową nie tylko nic nie utraci ze swojej sprawności, przeciwnie może zyskać w oczach klientów i opinii publicznej. W literaturze traktującej o szeroko rozumianych kontaktach interpersonalnych podkreśla się, że w sytuacji kryzysowej nie wolno firmie zamykać się przed dziennikarzami, unikać odbierania telefonów, bądź nie odpowiadać na e-maile. Należy stawić czoło problemowi i przedstawić rzeczowo przyczyny powstania kryzysu, sposoby wyjścia z niego... Chowanie głowy w piasek może spowodować eskalację domysłów poprzez szukanie informacji z niesprawdzonych źródeł. Wielu potrafi zachować się w takiej sytuacji profesjonalnie. A Zdzisławowi Sewerynowi się to udało. Czy jednak firma zyska w oczach myszkowian? Do tego potrzeba tytanicznej pracy. Wszyscy bowiem wytwarzamy śmieci, ale najlepiej, by zakład przerobu odpadów był w... Zawierciu albo innej sąsiedniej miejscowości. Trzeba też podkreślić, że bardziej od takiego pożaru szkodzi nam codzienne palenie śmieci w piecach. Jak to możliwe, że raz w miesiącu pięcioosobowa rodzina wystawia w dniu zbiórki odpadów jeden worek plastików? Gorszych trucieli niż zakłady przerobu odpadów, którzy nie muszą spełniać wyśrubowanych norm ochrony środowiska, mamy często za plotem.

K a t a r z y n a K i e r a s

POWIATOWO-GMINNE ŚWIĘTO PŁONÓW

Poraz pierwszy od kilkunastu lat powiatowe Święto Płonów nie odbywało się w gminie Niegowa. Tym razem to Koziegłowy przyjęły na siebie organizację powiatowych dożynek. Te odbyły się w niedzielę 25 sierpnia na terenie widowiskowo-rekreacyjnym Gminnego Ośrodka Promocji Kultury. Zaproszenie Starosty Piotra Kołodziejczyka i Burmistrza Jacka Ślęczki przyjęło wielu mieszkańców powiatu.

Początek obchodów wyznaczyła msza święta dziękczynna w intencji rolników i rolnictwa, celebrowana przez ks. proboszcza dra Roberta Nemsia w kościele pw. św. Marii Magdaleny. Tuż po jej zakończeniu uczestnicy wyruszyli w przemarsz ulicami Koziegłów w kierunku Gminnego Ośrodka Promocji Kultury. Piękny, barwny korowód prowadziła Gminna Orkiestra Dęta z Koziegłów, za którą postępowały poczty sztandarowe podmiotów samorządowych i ochotniczych straży pożarnych, zaproszeni goście – przedstawiciele parlamentu, administracji rządowej i samorządowej, instytucji rolniczych, koła gospodyń wiejskich, które niosły tradycyjne wieńce dożynkowe. Uczestnicy uroczystości zaśpiewali Rotę przy akompaniamencie Gminnej Orkiestry Dętej z Koziegłów. Oficjalne otwarcie uroczystości nastąpiło w kilka chwil później, tuż po krótkim występie zespołu „Złoty Kłos” ze Starej Huty, który wprowadził wszystkich w specyficzny, dożynkowy nastrój.

Gospodarze Dożynek Starosta Myszkowski Piotr Kołodziejczyk i Burmistrz Gminy i Miasta Koziegłowy Jacek Ślęczka w ciepłych słowach zwrócili się do rolników, dziękując im za całoroczną pracę i podkreślając rolę, jaką dla nas wszystkich odgrywa rolniczy trud. Starosta odniósł się do sięgającej XVI wieku tradycji dożynkowej, jak również obecnej sytuacji rolnictwa w kraju. Podkreślił rolę instytucji współpracujących z rolnikami i fakt, że rolnicy z Powiatu Myszkowskiego mogą zawsze liczyć na wsparcie.

Posel do Parlamentu Europejskiego Jadwiga Wiśniewska w gorących słowach pogratulowała płonów, wyrażając przy tym entuzjazm w związku z liczną reprezentacją rolników i zespołów ludowych na dożynkowych obchodach.

Posel na Sejm RP Mariusz Trepka wyraził ogromne zadowolenie, że po raz kolejny mógł uczestniczyć w tak radosnym święcie, które niesie ze sobą świadomość zakończenia owocnej pracy, ale i nadzieję na kolejny rok.

Bardzo ważnym punktem dożynkowego programu jest co roku wręczenie poświęconego bochna chleba i miodu. Symboliczne dary przekazują gospodarzom – starości i burmistrzowi – Starostowie Dożynek, którymi w tym roku byli Anna Kaczorowska z Koziegłów i Łukasz Rarok z Wysokiej Lelowskiej. Wręczenie darów na ręce Starosty Kołodziejczyka i Burmistrza Ślęczki odbyło się w asyście Wicestarosty Mariusza Morawca, Przewodniczącej Rady Gminy i Miasta Koziegłowy Joanny Kołodziejczyk, Przewodniczącego Rady Powiatu w Myszkowie Wojciecha Pichety. Symbolika tej sceny jest szczególnie istotna. Oto chleb z tegorocznych zbiorów i miód rolnicy oddają w ręce mieszkańców. Przedstawiciele samorządu powiatowego i gminnego oraz Starostowie Dożynek – tuż po ceremonii przekazania darów – wspólnie pokroili chleb i udali się między gości, aby poczęstować ich wypiekami z tegorocznych płonów. Reprezentanci kół łowieckich, dzia-

łających w Powiecie Myszkowskim przygotowali dla wszystkich smakowity prezent w postaci przyrządzonych specjalnie na tę okazję dzików.

W programie tegorocznej uroczystości dożynkowej znalazł się punkt szczególnie, którym było oficjalne przekazanie do służby nowego samochodu strażackiego. Pojazd otrzymała jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Starej Hucie. Samochód ten mógł zostać zakupiony dzięki wsparciu Gminy Koziegłowy (200 tys. zł), Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (241 tys. zł), Województwa Śląskiego (300 tys. zł), Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (19 tys. zł).

Pojazd do służby przekazali Poseł PE Jadwiga Wiśniewska, Prezes WFOŚiGW Tomasz Bednarek, Burmistrz Gminy i Miasta Koziegłowy Jacek Ślęczka, Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Myszkowie Sergiusz Wiśniewski.

Obok chleba, najbardziej rozpoznawalnym elementem symbolicznym dożynek jest wieńiec, bez którego żadne święto płonów nie mogłoby się odbyć. Jak nakazuje obyczaj, niezwykle piękne, kunsztownie przyozdobione wieńce przygotowały koła gospodyń wiejskich z całego powiatu. Dożynkowe wieńce na ręce zaproszonych gości wręczały: z Gminy Koziegłowy – KGW Koziegłowy, KGW Cynków, KGW Krusin, KGW Lgota Mokrzesz, KGW Markowice, KGW Mzyki, KGW Lgota Górna, KGW Wojsławice, KGW Mysłów, KGW Koziegłówki, KGW Stara Huta, KGW Gniazdów, KGW Rzeniszów, KGW Pustkowie Lgockie; z Gminy Żarki – Zespół Kłos z Jaworzniaka, Zespół Ostrówiolinki, Zespół Śpiewaczy Wysoczek; z Gminy Niegowa – KGW Sokolniki, KGW Niegowa, KGW Bliżyce; z Gminy Poraj – KGW Malwy, KGW Kalina, KGW Choroniaki; z Myszkowa – KGW Nowowsianki.

Kolejnym elementem tegorocznych Dożynek było wręczenie medali „Order Serca – Matkom Wsi”, które są przyznawane przez Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Medale wręczyła Poseł Jadwiga Wiśniewska, a otrzymały go panie z KGW Choroniaki.

Część artystyczną dożynek zainicjowały występy kół gospodyń wiejskich, które zaprezentowały tradycyjny program wokalo-instrumentalny. Popularne pieśni i melodie ludowe znakomicie działały na publiczność. Na scenie pojawił się również węgierski Zespół Tańca Ludowego „Csobolyo”, który przyjechał na Dożynki Powiatowe z zaprzyjaźnionej z Koziegłowami Gminy Győrújbarát. Publiczność była zachwycona występem w postaci tradycyjnych tańców i przyspiewek węgierskich. Również okazale zaprezentował się Zespół Pieśni i Tańca „Koziegłowy”, dzięki czemu tego dnia publiczność dożynkowa miała możliwość doświadczyć niecodziennego połączenia ludowości węgierskiej i polskiej.

A to przecież nie był koniec atrakcji.

Przyszła czas na zmianę nastroju. W świat muzyki sprzed lat wprowadziła publiczność Kapela Biesiadna ODR Częstochowa, na czele której stoi Józef Ślusarz. Ten występ był świetnym przygotowaniem do wielkiej porcji muzyki tanecznej w wykonaniu zespołu „Eminens”, który zaprosił wszystkich do wspólnej zabawy, a ta trwała niemal do północy.

Uczestnicy i goście mogli nie tylko obejrzeć i posłuchać pięknych ludowych utworów, ale również zapoznać się z ofertą instytucji i podmiotów samorządowych. Nieopodal sceny został rozstawiony namiot Powiatu Myszkowskiego, w którym pracownicy starostwa służyli radą w rozmaitych sprawach. Swoje stoiska miały również Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Międzypowiatowy Bank Spółdzielczy.

Zaproszenie gospodarzy do wspólnego celebrowania Święta Płonów przyjęli m.in.: Poseł do Parlamentu Europejskiego Jadwiga Wiśniewska, Poseł na Sejm RP Mariusz Trepka, Senator RP Ryszard Majer, Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach Tomasz Bednarek, Wicestarosta Myszkowski Mariusz Morawiec, Przewodniczący Rady Powiatu w Myszkowie Wojciech Picheta, Przewodnicząca Rady Gminy i Miasta Koziegłowy Joanna Kołodziejczyk, Członkowie Zarządu Powiatu Jolanta Koral, Jarosław Kumor, Tomasz Ośmiałowski, Burmistrz Miasta Myszkowa Włodzimierz Żak, Burmistrz Miasta i Gminy Żarki Klemens Podlęski, Wójt Gminy Poraj Katarzyna Kaźmierczak, Przewodniczący Rady Miasta Myszkowa Jerzy Woszczyk, Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Żarki Mariusz Pompa, Przewodnicząca Rady Gminy Niegowa Zofia Kasznia, Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu w Myszkowie Zdzisława Polak, Sekretarz Powiatu Myszkowskiego Krystyna Jasińska, Sekretarz Gminy i Miasta Koziegłowy Krzysztof Bąk, Sekretarz Gminy Niegowa Jerzy Tatarek, Komendant Powiatowej Policji Marcin Lemański, Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej Sergiusz Wiśniewski, Prezes Międzypowiatowego Banku Spółdzielczego w Myszkowie Zofia Jakubczyk, z-ca Dyrektora Śląskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Dawid Zamora, z-ca Dyrektora Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Krzysztof Sosnowski, Kierownik Placówki Terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Jarosław Jaskólski, Komendant Komisariatu Policji w Koziegłowach Krzysztof Macherzyński, Kierownik Biura Powiatowego Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Radni Rady Powiatu i Rady Gminy i Miasta Koziegłowy, członkowie kółek rolniczych i organizacji rolniczych, mieszkańcy i rolnicy z Gminy Koziegłowy i Powiatu Myszkowskiego. (red)





V FESTIWAL MIŁOŚNIKÓW KONI I MUZYKI „Z KOPYTA”



W kwestii organizacji imprez w powiecie jest gmina Koziegłowy, a później długo, długo nie. Samorząd może spokojnie konkurować z dużymi miastami Śląska czy Zagłębia w kwestii ilości i jakości organizowanych wydarzeń kulturalnych. Sąsiedzkie Festiwale Ciast, Folkowisko, Festiwal z Kopyta, dożynki gminne i powiatowe - to tylko niektóre z imprez zrealizowanych w gminie w te wakacje. Jednak największym wydarzeniem, na które przyjeżdżają tysiące ludzi z całej Polski i który stał się rozpoznawalną na arenie krajowej marką gminy Koziegłowy, jest Festiwal Miłośników Koni i Muzyki „Z Kopyta”. W tym roku odbyła się jego V edycja.

Parada koni, zawody Polish Cowboy Race, czy w powożeniu, Westernowe Miasteczko, Off Road z końmi mechanicznymi, Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych, dla łasuchów – konkurs na najlepsze kopytka i stoiska ze swoim jadłem, a na scenie wielkie gwiazdy – to tylko niektóre z atrakcji tegorocznej edycji Festiwalu. Z roku na rok ich przybywa, a te powtarzane, cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Ilość uczestników w tegorocznym konkursie na strój w stylu westernowym przerosła najśmielsze oczekiwania organizatorów. Jury miało duży problem z wybraniem najlepszych w poszczególnych kategoriach, bo uczestnicy przygotowali bardzo fantazyjne stroje. Nie zabrakło atrakcyjnych nagród, a każdy otrzymał dodatkowo maskotkę z włóczki zrobioną i wręczoną osobiście przez Renatę Safernę. Nagrody przekazał uczestnikom Burmistrz Jacek Ślęczka. Równie dużym zainteresowaniem cieszył się festiwalowy bieg, w którym udział wzięło ponad 300 zawodników. Za organizację zawodów już po raz piąty odpowiadał Mateusz Kolasa. Przy wsparciu Stowarzyszenia Kijomaniacy zorganizował zawody Nordic Walking. Patronat Honorowy nad biegiem objęła Europejska Jadwiga Wiśniew-

- MARKĄ WŁASNĄ GMINY KOZIEGŁOWY

ska, która również ufundowała nagrody – wyjazd do Brukseli. W konkursie na najsmaczniejsze kopytka wygrało Koło Gospodyń Wiejskich ze Starej Huty. Drugie miejsce zajęło KGW Gniazdów A trzecie KGW Cynków. Hitem był występ zespołu Golec uOrkiestra, któremu przy jednym utworze asystowała Gminna Młodzieżowa Orkiestra Dęta w Pińczycach. Zaś przed sceną podczas koncertu Margaret było morze fanów. Jeden ze sponsorów - firma Adal z Koziegłówek specjalnie na Festiwal przygotowała podświetlaną instalację z siedziskiem w formie podkowy z logo Gminy i Miasta Koziegłowy, przy której uczestnicy imprezy mogli wykonać pamiątkowe zdjęcie.

Świetną organizację festiwalu podziwiali: Europejski Posłanek Jadwiga Wiśniewska, Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Szymon Giżyński, Posłowie na Sejm RP: Lidia Burzyńska, Andrzej Gawron oraz Mariusz Trepka. Obecny był także Starosta Piotr Kołodziejdzki wraz z członkiem zarządu: Jolantą Koral, wiceprzewodniczącą Zdzisławą Polak oraz radnymi: Marleną Wiśniewską i wspomnianym wcześniej Mateuszem Kolasą. Festiwal odwiedził również radny Sejmiku Województwa Śląskiego – Piotr Bańka.

- Jestem dumny, że po raz kolejny udało nam się stworzyć imprezę cieszącą się ogromnym zainteresowaniem nie tylko mieszkańców Gminy Koziegłowy i sąsiednich gmin, ale nawet odległych zakątków Polski. Festiwal „Z Kopyta” to nasz autorski projekt, co jest dla nas dodatkową satysfakcją, bo nie ma on odpowiednika w całym kraju. Chciałbym podziękować przede wszystkim wspierającej publiczności, która co roku tłumnie odwiedza Gniazdów, ale i wszystkim osobom zaangażowanym w organizację tej wielowymiarowej imprezy. Do zobaczenia za rok – podsumował dumnie Jacek Ślęczka, Burmistrz GiM Koziegłowy.

(kk)

foto: Jan Banik



NAKRĘĆ FILM

Moja Wizja

ZERO

Ogólnopolski Konkurs dla Młodzieży
Strategia Prewencji w Rolnictwie

2019

Honorowy Patronat
Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jana Krzysztofa Ardanowskiego

1. Pokaż swoją Wizję ZERO prewencji w rolnictwie
2. Nakręć film
3. Wyślij zgłoszenie pod adres: wizjazero@krus.gov.pl

**Termin przesłania prac konkursowych:
od 2 września do 3 października 2019 r.**

szczegóły konkursu na: www.krus.gov.pl

WYGRAJ CENNE NAGRODY

Organizatorzy:

AGRO Ubezpieczenia

KOWR

PGE Fundacja

25lat

Partner: PAŃSTWOWA INSPEKCYJA PRACY

Patronat medialny: TVP INFO

KRUS ZAPRASZA DO UDZIAŁU W KONKURSIE!

I filmowy Ogólnopolski Konkurs dla Młodzieży pod hasłem „Moja Wizja Zero – Strategia Prewencji w Rolnictwie”

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, dr Aleksandra Hadzik zaprasza młodzież szkolną i uniwersytecką, szczególnie ze szkół rolniczych, do udziału w Konkursie, dotyczącym wdrażanej przez Kasę międzynarodowej kampanii Strategia Wizji Zero w sektorze rolniczym w Polsce.

Konkurs, który objął Patronatem Honorowym Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Jan Krzysztof Ardanowski, jest organizowany we współpracy z ministerstwem, a także Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa, Poczтовым Towarzystwem Ubezpieczeń Społecznych oraz Fundacją Polskiej Grupy Energetycznej. Partnerem kampanii została również Państwowa Inspekcja Pracy. Patronat medialny nad konkursem objęło TVP Info.

Konkurs trwał będzie miesiąc – od 2 września do 3 października 2019 r. Zadanie konkursowe będzie polegało na wykonaniu krótkiego (dwuminutowego) filmu, który będzie nawiązywał do 7 Złotych Zasad Wizji Zero – międzynarodowej kampanii społecznej, która ma na celu minimalizowanie ryzyka wypadku przy pracy w sektorze rolniczym:

1. Przejmij inicjatywę – zaangażuj się
2. Zidentyfikuj zagrożenia – kontroluj ryzyko
3. Zdefiniuj cele – stwórz program
4. Zapewnij zdrowy i bezpieczny system pracy – bądź dobrze zorganizowany
5. Zadbaj o bezpieczne otoczenie w gospodarstwie: maszyny, narzędzia i stanowisko pracy
6. Poszerzaj wiedzę na temat zasad bezpieczeństwa w gospodarstwie
7. Daj dobry przykład i motywuj innych

- Jeśli masz mniej niż 24 lata, jesteś uczniem lub studentem, lubisz kreatywne wyzwania, a praca w gospodarstwie rolnym nie jest Ci obca, to zapraszam Cię do udziału w konkursie Moja Wizja Zero - Strategia Prewencji w Rolnictwie! - zaprasza do udziału w konkursie Prezes KRUS.

- Wierzmy, że większości wypadków w rolnictwie można uniknąć, jeśli zastosuje się proste rozwiązania. Co więcej – wierzymy, że możliwe jest całkowite ich wyeliminowanie! Niemożliwe? A może jednak? Brakuje nam Twojego głosu w tej sprawie! To za chwilę Ty może będziesz prowadził swoje własne gospodarstwo rolne, kształtował wizerunek polskiego rolnictwa w kraju i za granicą.

nicą, to od Twoich pomysłów, zaangażowania i innowacyjnych rozwiązań będzie zależało bezpieczeństwo Twoje i Twoich najbliższych. Nam również na tym zależy!

Dlatego zapraszam Cię dziś do udziału w światowej kampanii na rzecz wyeliminowania wypadków i chorób zawodowych rolników pt. Wizja Zero! Możesz stać się częścią międzynarodowej społeczności, której leży na sercu zdrowie, bezpieczeństwo i dobrostan człowieka w miejscu pracy – zachęca młodzież do udziału w konkursie Prezes Hadzik.

Statystyki Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego pokazują, że z roku na rok spada liczba wypadków w gospodarstwach rolnych. W 1993 roku było ich aż 66 tysięcy, a w 2018 - 15 tysięcy. Dzięki większej świadomości rolników, coraz bezpieczniejszemu i nowocześniejszemu sprzętowi oraz lepszej organizacji pracy życie i praca na wsi stają się coraz bardziej bezpieczne. Szczegółowy regulamin konkursu zostanie wkrótce ogłoszony na stronie Kasy

www.krus.gov.pl oraz na Facebooku.

Informacje na temat globalnej kampanii Wizja Zero – można znaleźć na stronie www.vision-zero.global.

Źródło: KRUS

OKRES GRZEWczy CORAZ BLIŻEJ JAK WYMIENIĆ PIEC JESZCZE PRZED SEZONEM JESIENNO-ZIMOWYM?

We wrześniu rozpoczyna się kolejny sezon grzewczy. Coraz chłodniejsze dni i noce oznaczają konieczność uruchomienia centralnego ogrzewania w naszych domach. To ostatni moment na sprawdzenie stanu instalacji oraz wymianę nieefektywnego i nieekologicznego kotła. Dlaczego modernizacja źródła ciepła jest tak ważna i jak się za nią zabrać?

Według danych Eurostatu blisko 56% Polaków mieszka w domach wolnostojących, szeregowcach i bliźniakach. Wszystkie te budynki wymagają ogrzewania. Tylko w pełni sprawne, spełniające aktualne normy urządzenia zapewnią mieszkańcom komfort, ciepło i bezpieczeństwo użytkowania. Odpowiedni dobór źródła ciepła i instalacji grzewczej pozwoli także zminimalizować koszty oraz zmniejszyć emisję zanieczyszczeń do atmosfery.

Masz kopciucha – puszczasz pieniądze z dymem

Szacuje się, że aż 3,8 miliona polskich domów ogrzewanych jest kotłem lub piecem węglowym. Niska emisja, czyli emisja pyłów i szkodliwych gazów na wysokości do 40 metrów, pochodząca ze spalania paliw w przestarzałych piecach i kotłach istotnie zanieczyszcza powietrze. Kopciuchy, jak określa się je potocznie, nie tylko niekorzystnie wpływają na nasze samopoczucie i zdrowie, ale także przyczyniają się do zmian klimatycznych na świecie. Nieefektywne piece produkują ogromne ilości pyłów zawieszonych PM10 i PM2,5, inne szkodliwe dla zdrowia związki takie jak benzo(alfa)piren oraz znaczne ilości dwutlenku węgla (CO2), odpowiadającego za wzrost średniej temperatury na Ziemi.

Już same argumenty ekologiczne i zdrowotne powinny nas prze-

konać do stosowania w domach innowacyjnych rozwiązań. Warto jednak wiedzieć, że nowe instalacje są wygodniejsze w obsłudze i dzięki wyższej efektywności prowadzą do zmniejszenia kosztów ogrzewania. – Urządzenia wykonane w przestarzałej technologii generują wielokrotnie więcej pyłów, niż kotły nowej



generacji. Instalacja nowego, bardziej wydajnego źródła ogrzewania korzystnie wpływa na koszty eksploatacji. Nowoczesne piece są znacznie efektywniejsze od starych i wykorzystują nawet 90% energii zawartej w paliwie – podkreśla Anna Żyła, Główny Ekolog w Banku Ochrony Środowiska (BOŚ).

Modernizacja z głową

Wymianę źródła ciepła warto poważnie zaplanować. W pierwszej kolejności należy przeprowadzić ocenę energetyczną budynku, czyli wyliczyć jego zapotrzebowanie na ciepło, uzależnione m.in. od rodzaju ocieplenia oraz powierzchni nierucho-

wykorzystujące odnawialne źródła energii, takie jak kolektory słoneczne i pompy ciepła.

Ostatnim etapem przygotowań jest sprawdzenie możliwości sfinansowania modernizacji lub wymiany źródła ciepła. – Wymianę starych pieców i kotłów dofinansowują m.in. Naro-

poprawie jakości powietrza. Z kolei klienci PGNiG mogą skorzystać ze wsparcia przy wymianie starego kotła na gazowy – dodaje Anna Żyła.

W zależności od wybranego sposobu finansowania, przed przystąpieniem do realizacji należy dopełnić niezbędnych formalności takich jak złożenie wniosku o pożyczkę lub dotację. Konieczne jest też zgłoszenie wymiany pieca albo kotła do odpowiedniego organu administracji architektoniczno-budowlanej. Modernizację najlepiej przeprowadzić przy wsparciu firmy lub odpowiednio wyszkolonego monterów. Zdaje się, że producenci w pakiecie z urządzeniem zapewniają montaż w dowolnie wybranym terminie. Z reguły sama wymiana trwa jeden dzień. W bardziej skomplikowanych przypadkach może przedłużyć się do kilku dni.

Nie odkładajmy modernizacji instalacji do ostatniej chwili – nawet jeśli temperatury pozwalają nam zapomnieć o zbliżającym się sezonie grzewczym i zimowym smogu. Złóżmy wnioski o dofinansowanie już teraz, bo źródła finansowania są łatwo i szybko dostępne.

Magdalena Błażkiewicz

Specjalista ds. PR

CE Communication

m: +48 507 177 613

e: m.blaskiewicz@cecpolska.pl

mości. Szacunki można wykonać samodzielnie za pomocą dostępnych w internecie kalkulatorów, ale ostateczną decyzję warto podjąć przy wsparciu specjalisty. Następny krok to wybór najefektywniejszej metody dostosowanej do potrzeb naszego domu. Dostępne są nowoczesne piece na ekogroszek, olej opałowy, kotły gazowe, a także ogrzewanie elektryczne. Istnieją też rozwiązania

dowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz fundusze wojewódzkie w ramach programu Czyste Powietrze. Co więcej, od 2019 roku istnieje możliwość skorzystania z ulgi termomodernizacyjnej. Inwestycje ekologiczne są chętnie kredytowane np. przez Bank Ochrony Środowiska, który posiada pożyczki dedykowane termomodernizacji czy innym rozwiązaniom służącym